

Is a new paradigm needed? A commentary on the analysis by Sławomir Adamczyk / Jan Czarzasty, Adam Mrozowicki // Eur. J. Ind. Relat. - 2018, nr 2, s. 193-199 bibliogr.

Czy potrzebny nam nowy model? Komentarz do analizy przeprowadzonej przez Sławomira Adamczyka.

Artykuł Sławomira Adamczyka (Tamże: s. 179) rzuca światło na kwestię, która do niedawna była poruszana w raczej niezdatny sposób, chodzi mianowicie o rozpad w obrębie europejskiego ruchu zawodowego, stworzonego wzdłuż Żelaznej kurtyny. Pomimo tego, że skupienie się autora na Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych pozornie ogranicza perspektywę spojrzenia w głąb relacji pomiędzy kluczowymi konfederacjami narodowymi na poziomie Unii Europejskiej, stanowi dobry punkt wyjścia dla szerszej, wielowymiarowej dyskusji dotyczącej trudnego współistnienia Wschodu i Zachodu w ramach Unii Europejskiej. Zakładamy, że właśnie potrzeba takiej pogłębionej dyskusji była tym, co Sławomir Adamczyk miał na myśli. Metafora rodziny zastosowana w tytule artykułu Adamczyka jest nie tylko interesującą, jest także bardzo przydatna analitycznie, pod warunkiem, że rozumiemy ją jako dalszą a nie tylko najbliższą rodzinę. Tylko wtedy uda nam się jasno zobaczyć naturę związku pomiędzy bogatym trzonem rodziny i biednymi krewnymi na peryferiach, gdzie grzeczne maniery prezentowane na powierzchni ledwo maskują napięcia i niechęć wynikającą z rozbieżnych interesów. Przyjmując tę metaforę musimy pamiętać o niebezpieczeństwie „amoralnego familizmu” rozumianego jako niemożliwość „współpracy w osiągnięciu wspólnego dobra lub jakiegokolwiek celu wykraczającego poza najpilniejsze materialne interesy najbliższej rodziny.” W kontekście organizacji pracowniczych Unii Europejskiej niebezpieczeństwo to może być rozumiane jako ryzyko dominacji interesów narodowych lub regionalnych nad etosem międzynarodowej solidarności siły roboczej. Niniejszy artykuł sugeruje, że w przeciwieństwie do retoryki europeizacji taka logika partykularna nie zniknęła z praktyk członków ETUC ani po stronie Wschodniej ani Zachodniej Europy.